

Wołanie Pana o „wytrwanie w Jego miłości” stanowi niewątpliwie najważniejszą przesłankę jedności chrześcijańskiej. Bez autentycznej miłości Jezusa nie ma mowy o prawdziwej miłości pomiędzy Jego uczniami. Ale - „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15). Istnieje subtelna więź pomiędzy miłością Jezusową a Jego przykazaniem. Stanowią one właściwie reguły jej urzeczywistnienia się w człowieku. Przykazania Boże to kroczenie drogą kochania tak, jak kocha Bóg, to droga dawania tak, jak ludziom oddaje się Bóg. Jako takie odgrywają one istotną funkcję ekumeniczną. Kościół katolicki w nauczaniu soborowym używa między innymi takich słów: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym lepiej posuwają naprzód sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej nieskazitelne usiłują wieść życie w duchu Ewangelii. Im mocniejszą więzią będą zespoleni z Ojcem, Słowem i Duchem, tym głębiej i łatwiej potrafią pomnażać wzajemne braterstwo” (DE 7). „To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za dusze całego ruchu ekumenicznego” (DE 8). Trwanie w miłości Jezusa jako fundamentalnej zasadzie jedności chrześcijańskiej, zakłada konieczność otwarcia się na Ducha Świętego, który nieustannie spoczywa na Jezusie. W Nim Jezus jest jedno z Ojcem. Soborowa Konstytucja o Kościele przypomina: że „zesłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywiciela, który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostołowej oraz w obcowaniu wzajemnym, w łamaniu chleba i modlitwach (KK 13). To właśnie On umożliwia zaistnienie oraz, gdy powstanie rozłam, przywrócenie jedności Kościołowi według modelu jedności Jezusa z Ojcem. Ks. Stanisław Janusz

## Z OGŁOSZEŃ

- Od jutro rozpoczyna się Tydzień Modlitw o zjednoczenie chrześcijan. Każdego dnia będziemy prosić Dobrego Pasterza, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz. Zakończycy się 25 stycznia w święto nawrócenia świętego Pawła Apostoła.
- Dziękuję parafiankom za pomoc w przygotowaniu kościoła na dzisiejszą niedzielę i zapraszam chętnych do sprzątnięcia w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>.
- Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana: **Ś.P. Bronisława SERAFIN (I. 90)** z Woli Prażmowskiej. Pogrzeb odbył się wczoraj.

W sobotę 9 stycznia 2021 roku, zmarł w wieku 87 lat,  
z tego w kapłaństwie 64

**Ś.P. Ksiądz Kanonik HIERONIM JÓZEF SERŻYSKO**  
wieloletni proboszcz parafii Pieczyska. Ostatnio przebywał  
w Domu Księży Emerytów w Łomiankach. Pogrzeb odbył się w piątek  
w Warszawie.

*Wieczny odpoczynek ...*



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

2 Niedziela Zwykła

17 stycznia

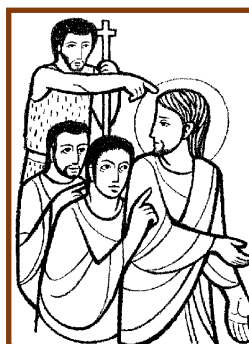
427'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: 1 Sm 3,3b-10.19 \* Ps 40 \* Czytanie II: 1 Kor 6,13c-15a.17-20

Ewangelia: J 1, 35-42



Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy: Chrystusa.

I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas - to znaczy: Piotr.

**Oto słowo Pańskie**

## GRZECH ŚWIATA

Kiedyś usłyszałem w jednej z rozgłośni radiowych zapowiedź audycji o życiu duchowym. Nadstawiłem z zainteresowaniem ucha i usłyszałem, że będzie to rozmowa ze znanym psychiatrą. Przypomniała mi się wówczas stara opowieść z czasów seminaryjnych. Mój ś.p. profesor psychologii ks. Ryszard Śliwiński podzielił się z nami historią ze swojego kapłańskiego życia. Gdy obronił doktorat z psychologii został posłany na małą wiejską parafię. Ksiądz proboszcz podczas niedzielnej Mszy św. z dumą przedstawił młodego i wykształconego wikariusza. W poniedziałek zapukała do jego mieszkania staruszka, która trzymała na rękach małego kundla, prosząc księdza wikariusza, aby przepisał pieskowi jakieś lekarstwo. Gdy ksiądz Ryszard zaczął się tłumaczyć, że nie zna się na weterynarii, babcia go ofukowała, żeby nie przesadzał z tą skromnością, bo przecież cała wioska słyszała jak Proboszcz mówił wczoraj, że wikariusz jest doktorem psychologii a to znaczy, że jest lekarzem od psów.

Można zrozumieć niewykształconą starowinkę, która na zasadzie prostego skojarzenia pomyślała, że doktor psychologii to psi lekarz. Natomiast trudno wytłumaczyć, gdy ludzie, którzy są autorytetami w jakiejś dziedzinie uważają się za ekspertów we wszystkich sprawach i potrafią mówić na każdy temat. Od kiedy psychiatra jest specjalistą od życia duchowego?

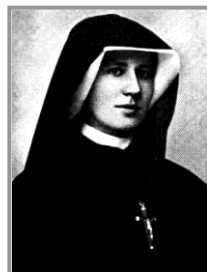
W dzisiejszej Ewangelii wielki mistrz życia duchowego Jan Chrzyciel wskazuje swoim uczniom na Tego, który jest źródłem życia. Nazywa Jezusa „Barankiem Bożym” i tak o Nim mówi, że uczniowie biegają za Zbawicielem, pragnąc Go lepiej poznać. „Tego dnia pozostali u Niego” – zapisał św. Jan. Co robili przez cały dzień? – Rozmawiali, słuchali, stawiali pytania, jedli, milczeli. Po prostu byli razem. Ten pierwszy dzień rozpoczął niezwykłą wspólnotę życia, która staje się udziałem każdego człowieka, który naprawdę uwierzył w Baranka Bożego i powierzył Jemu swoje życie. Wszystkim nam potrzeba przestrzeni ciszy i modlitwy. Blisko piętnaście lat temu mówił o tym papież Benedykt XVI w archikatedrze warszawskiej: „Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, a czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym. To właśnie wtedy rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi. Nie trzeba się zrażać tym, że modlitwa wymaga wysiłku, że podczas niej zdaje się, że Jezus milczy. On milczy, ale działa. Odnośnie do tego chciałbym wspomnieć przeżycie z ubiegłego roku w Kolonii. Byłem wówczas świadkiem głębokiego, niezapomnianego milczenia miliona młodych ludzi, w momencie adoracji Najświętszego Sakramentu!

To modlitewne milczenie nas zjednoczyło, podniosło na duchu. Świat, w którym jest tak wiele hałasu, tak wiele zagubienia, potrzebuje milczącej adoracji Jezusa, ukrytego w hostii. Trwajcie w modlitwie adoracji i uczcie wiernych tej modlitwy. W niej znajdują pocieszenie i światło przede wszystkim ludzie strapieni”. A potem Ojciec święty powiedział niezmiernie ważne słowa do duchownych: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. (25.05.2006) To oczywiście, że ksiądz nie musi się znać na różnych dziedzinach życia. Z pewnością jednak powinien znać się na życiu duchowym, bo do tego został powołany. Uważam jednak, że każdy chrześcijanin (nie tylko kapłan) powinien odpowiednio do swych możliwości znać się na życiu duchowym. Podam przykład. Rozmawiałem kiedyś w szpitalu z wierzącą kobietą, która była w czwartym miesiącu ciąży z drugim dzieckiem. Pierwszy syn chodzi już do szkoły. Mąż był wierzący, mieli ślub kościelny. Za kilka dni czekała ją ciężka operacja, której się bała. Prosiła mnie o modlitwę. Zachęcałem ją do spowiedzi i do Komunii, mówiąc, by przeżywała te trudne chwile w jedności z Chrystusem w stanie Łaski Uświęcającej. A ona spytała: „Czy to naprawdę takie ważne?” Jeśli to nie jest ważne dla człowieka wierzącego, by żyć w jedności z Chrystusem, to co naprawdę jest ważne? Po rozmowie przestąpiła do spowiedzi i przyjęła Chrystusa. Widziałem jej radość i pokój, który może dać tylko Jezus Chrystus – Baranek Boży.

**Ks. Proboszcz**

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 742

Córko moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla mojego miłosierdzia, to ty



powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy — czyn, drugi — słowo, trzeci — modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu mojemu.

Tak, pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci dla mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu, który jest namalowany. Przez obraz ten udzielę wiele łask душom, on ma przypominać żądania mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków. O Jezu mój, Ty sam mnie wspomagaj we wszystkim, bo widzisz, jak maleńką jestem, to jedynie liczę na dobroć Twoją, Boże.

### TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

**„Trwajcie w mojej miłości a przyniesiecie obfity owoc”**

Samuel, apostołowie z Szymonem na czele i chrześcijanie – oto wybrani ludzie do szczególnie ważnych religijnie zadań. Tak wynika z odczytanych dzisiaj na liturgii słowa fragmentów Objawienia Bożego. Księga Samuela wskazuje na młodego chłopca, od którego imienia nosi swą nazwę, jako na powołanego do tego, by „nie pozwolił upaść żadnemu słowu Boga na ziemię”. Ewangelia wg św. Jana przekonuje, że apostołowie a zwłaszcza Szymon Piotr to fundament Nowego ludu Bożego; natomiast List św. Pawła apostoła nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że chrześcijanie tworzą w świecie świątynię Ducha Świętego będąc członkami Ciała Chrystusa, to jest Kościoła. Zwróćmy uwagę na to, że o powadze i godności wymienionych decydują przede wszystkim Ci, którzy ich do tego wybrali, to jest nie kto inny, tylko i wyłącznie Bóg bądź Jezus Chrystus. Ci wybrani zatem nie sami z siebie spełniają uświęcającą funkcję wobec świata, ale tylko z wybrania i polecenia Boskiej Instancji. Współcześnie tę funkcję wobec świata ma pełnić Chrystusowy Kościół. Bo przecież, jak uczy Sobór Watykański II, Kościół jest dzisiaj „znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem” (KDK 42). Winniśmy o tym nieustannie pamiętać, a szczególnie w tych dniach, które od jutra tworzą tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Ta pamięć wiary powinna skłaniać chrześcijan przynależących do różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych do pełnego uświadomienia sobie grzesznej sytuacji, w jakiej się znajdują i podjąć starania w celu jej oczyszczenia.